

Sygn. akt III CSK 368/16

POSTANOWIENIE

Dnia 11 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z wniosku S. K.
przy uczestnictwie M. K. , J. K. , X. K. , W. K. i B. T.
o zasiedzenie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 11 maja 2017 r.,
na skutek skargi kasacyjnej uczestnika J. K.
od postanowienia Sądu Okręgowego w K.
z dnia 14 grudnia 2015 r., sygn. akt II Ca (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i oddala
wniosek wnioskodawczyni o zasądzenie na jej rzecz zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W sprawie z wniosku S. K. o stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia prawa własności nieruchomości oznaczonej jako działka nr [...] /1 o pow. 0,0270 ha położonej w M. Sąd Rejonowy w C. postanowieniem z dnia 20 lipca 2012 r. stwierdził, że wnioskodawczyni i jej mąż J. nabyli własność tej nieruchomości z dniem 5 listopada 1981 r., zanim F. K. wystąpił przeciwko nim w 1985 r. o jej wydanie. Z ustaleń wynikało, że małżonkowie byli posiadaczami samoistnymi w dobrej wierze tej nieruchomości od 1961 r. Ponieważ jednak na rzecz poprzedników prawnych uczestnika F.K. wydany został akt własności ziemi omyłkowo potwierdzający jej nabycie w drodze uwłaszczenia na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 27, poz. 250 ze zm.), mimo że nigdy nie byli oni posiadaczami tej działki, Sąd ustalił początek biegu 10-cioletniego terminu zasiedzenia na rzecz małżonków K. od 5 listopada 1971 r.

Postanowienie zaskarżył uczestnik J. K. Sąd Okręgowy orzeczeniem z dnia 9 października 2013 r. zmienił jedynie datę zasiedzenia prawa własności działki [...] /1 przez małżonków K. na dzień 2 stycznia 1985 r. i oddalił apelację uczestnika w pozostałej części. Sąd ten uznał, że małżonkowie K. weszli w posiadanie nieruchomości w złej wierze w 1961 r., kiedy otrzymali ją wraz z innymi gruntami w drodze nieformalnej darowizny gospodarstwa rolnego. Termin zasiedzenia działki rozpoczął bieg od 1 stycznia 1965 r. i upłynął 20 lat później. Domniemanie posiadania płynące z aktu własności ziemi dotyczącego tej działki, wydanego na rzecz poprzedników uczestnika, Sąd Okręgowy uznał za obalone, a przy tym ewentualnie potwierdzające jedynie posiadanie tej nieruchomości przez osoby wymienione w akcie własności ziemi w dniu 4 listopada 1971 r., co – w świetle art. 340 i art. 345 k.c. nie spowodowałoby przerwy posiadania jej przez małżonków K.. Wnioskodawczyni o przeprowadzeniu postępowania uwłaszczeniowego i wydaniu w 1976 r. aktu własności ziemi na rzecz poprzedników uczestnika dowiedziała się dopiero w toku procesu o wydanie nieruchomości wszczętego przez F. K. 17 października 1985 r. Postanowienie Sądu Okręgowego uczestnik J. K. zaskarżył skargą kasacyjną, uwzględnioną przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 25 czerwca 2015 r. W uzasadnieniu wyroku kasującego orzeczenie drugoinstancyjne

Sąd Najwyższy wyłożył znaczenie wydania ostatecznego aktu własności ziemi jako zdarzenia wywołującego skutki cywilnoprawne nie tylko w zakresie deklaratywnego stwierdzenia nabycia z mocy ustawy prawa własności, ale także potwierdzenia posiadania samoistnego osoby uwłaszczonej, które musi być interpretowane jako przerywające ciągłość posiadania osób władających dotąd działką. Dla posiadaczy tych zaczął od tej pory biec nowy termin zasiedzenia, skierowany przeciwko osobie wskazanej w akcie własności ziemi. O tym, czy było to posiadanie w dobrej wierze decydowało to, czy pozostawali w błędnym ale usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że przysługuje im prawo własności. Sąd Najwyższy zaznaczył też, że w pewnych okolicznościach można traktować posiadacza w złej wierze na równi z posiadaczem w dobrej wierze, jeżeli przemawiają za tym szczególne okoliczności sprawy i zasady współżycia społecznego. Jest tak wówczas, kiedy ingerowanie w cudzą własność rozpoczęło się w okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 14 grudnia 2015 r. ponownie oddalił apelację J. K., po uszczegółowieniu ustaleń faktycznych. Odwołując się do związania wykładnią dokonaną przez Sąd Najwyższy w zakresie interpretacji art. 340 i art. 345 k.c. oraz pojęcia dobrej wiary posiadacza samoistnego wskazał, że w 1971 r. małżonkowie K. objęli nieruchomość w posiadanie nie mając żadnych podstaw do przypuszczeń, że naruszają czyjekolwiek prawa i część obejmowanych gruntów nie stanowi własności przekazujących im rodziców wnioskodawczyni. Przypisanie im dobrej wiary, zdaniem Sądu Okręgowego, odpowiada też zasadom współżycia społecznego i wymaganiom elementarnej sprawiedliwości. W konsekwencji Sąd odwoławczy przyjął, że Sąd Rejonowy prawidłowo obliczył bieg okresu zasiedzenia nieruchomości i wyznaczył datę nabycia w tej drodze przez wnioskodawczynię i jej męża działki nr [...] na 5 listopada 1981 r.

Postanowienie Sądu drugiej instancji w całości zaskarżył skargą kasacyjną uczestnik J. K., który oparł skargę na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. Przede wszystkim zarzucił naruszenie przepisów postępowania polegające na rozpoznaniu sprawy przez Sąd Okręgowy w niewłaściwym składzie, powodujące

nieważność postępowania. Podniósł też zarzut naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 172 k.c.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną uczestnika postępowania wnioskodawczyni domagała się wydania postanowienia o odmowie przyjęcia tej skargi do rozpoznania, ewentualnie jej oddalenia oraz złożyła wniosek o zasądzenie na jej rzecz od uczestnika kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ukształtowana została w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako środek odwoławczy o szczególnym charakterze, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa i jednolitości wykładni oraz usunięcie z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń nie satysfakcjonujących stron. Realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowionego w art. 398⁹ k.p.c., w ramach którego Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny sprawy przedstawionej mu ze skargą kasacyjną. Zakres przeprowadzanego badania jest ograniczony do kontroli, czy w sprawie występują przewidziane w art. 398⁹ § 1 pkt 1 - 4 k.p.c. okoliczności uzasadniające przyjęcie skargi do rozpoznania.

Skarżący uzasadniła potrzebę rozpatrzenia jego skargi przesłankami z art. 398⁹ § 1 pkt 3 i 4 k.p.c., to znaczy wystąpieniem nieważności postępowania dwuinstancyjnego oraz oczywistą zasadnością wniesionego środka zaskarżenia.

Wskazywaną przez skarżącego przyczynę nieważności postępowania stanowiło zarzucane przez niego uchybienie przez Sąd Okręgowy art. 398¹⁵ § 2 k.p.c., nakazującemu ponowne rozpoznanie sprawy uchylonej przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym w innym składzie. Skarżący wskazał, że w składzie Sądu Okręgowego w K., który wydał skasowane następnie przez Sąd Najwyższy postanowienie z dnia 9 października 2013 r. oraz w składzie tego Sądu, który orzekł ponownie w tej sprawie w skarżonym obecnie postanowieniu z dnia

14 grudnia 2015 r. zasiadała sędzia Sądu Okręgowego M. Ł.. W wyniku postępowania wyjaśniającego przeprowadzonego przez Sąd Najwyższy wyjaśniło się jednak, że nazwisko sędzi M. Ł. zostało wpisane w wyniku omyłki sekretariatu na niewłaściwie sporządzonych odpisach postanowienia z dnia 14 grudnia 2015 r. Sędzia M. Ł. nie uczestniczyła powtórnie w orzekaniu w niniejszej sprawie, co wynika z zapisu w protokole rozprawy oraz na oryginale postanowienia znajdujących się w aktach sprawy na kartach 353 - 354 oraz 360. Sprawę rozpoznał Sąd Okręgowy w K. w składzie SSO A. K. jako przewodniczący i sprawozdawca oraz sędziowie SO W. O. i K. D. i te osoby podpisały sentencję oraz uzasadnienie postanowienia. Tym samym nie doszło do naruszenia art. 398¹⁵ § 2 k.p.c. powodującego na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c. nieważność postępowania apelacyjnego. Przesłanka przedsądu przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c. nie została więc spełniona.

Oczywistą zasadność złożonej skargi wnioskodawca łączy z podniesionym w niej zarzutem naruszenia prawa materialnego – art. 172 k.c. Nie precyzuje jednak, z czym łączy oczywistą zasadność swojego zarzutu, przeciwnie z pewnym wahaniem zastrzega, że „jak się wydaje” już *prima facie* zasługuje ona na uwzględnienie, a do takiego wniosku prowadzi „analiza przedmiotowego uzasadnienia w zestawieniu z przywołanymi tezami orzecznictwa”. Tak ogólnikowo umotywowany wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania nie przekonuje o oczywistym charakterze podniesionego zarzutu, szczególnie, że specyficzny stan faktyczny sprawy, w którym zachodzi konieczność rozwiązania konfliktu pomiędzy rzeczywistym przebiegiem zdarzeń a jego wersją wynikającą z ostatecznej decyzji administracyjnej, usuwa możliwość jednoznacznego przyjęcia oczywistości tylko jednego sposobu jego rozstrzygnięcia, podważając skuteczność powołania się na przesłankę oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zachodzi tylko wtedy, gdy dla przeciętnego prawnika z samej treści skargi - bez pogłębionej analizy i juredycznych dociekań - w sposób jednoznaczny wynika, że wskazane w niej podstawy zasługują na uwzględnienie, co skarżący powinien wykazać przedstawiając przyczyny kwalifikowanego charakteru naruszenia przepisów prawa, oraz skutek tego naruszenia polegający na jaskrawej nieprawidłowości tego orzeczenia. Tych wymagań uczestnik jednak nie dopełnił.

W związku z tym, że nie wystąpiły przesłanki przedsądu powołane przez skarżącą, a okoliczności sprawy nie wskazują, aby zachodziły inne podstawy wymienione w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia tej skargi do rozpatrzenia.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z postanowień art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹, art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c.